

## OD REDAKCJI

W roku akademickim 2011/2012 w Instytucie Filologii Polskiej Uniwersytetu Zielonogórskiego odbywały się comiesięczne spotkania z literaturoznawcami reprezentującymi różne ośrodki akademickie w kraju. W ramach Zielonogórskich Seminariów Literaturoznawczych, organizowanych pod patronatem Zakładu Teorii i Antropologii Literatury, profesorowie, doktorzy i doktoranci wygłaszali referaty, prezentowali swój warsztat badawczy i prowadzili ożywione dyskusje.

Wykłady spotkały się z dużym zainteresowaniem pracowników i studentów naszej uczelni, a ich pokłosiem jest tom *Interpretacje i reinterpretacje*, inaugurujący serię wydawniczą „Scripta Humana”. Seria będzie się ukazywać pod auspicjami Instytutu Filologii Polskiej, Instytutu Neofilologii oraz Instytutu Filologii Wschodniosłowiańskiej, a jej profil będą określać prace z dziedziny literaturoznawstwa oraz badań kulturowych. Kolejne tomy serii będą miały charakter monograficzny. Chcemy, aby ich tematyka koncentrowała się na zagadnieniach żywo dyskutowanych we współczesnej humanistyce. Zależy nam, aby te zagadnienia były przedstawiane w różnych aspektach i ujęciach, z uwzględnieniem perspektywy inter- i transdyscyplinarnej. Dlatego do współautorstwa kolejnych tomów będziemy zapraszać przedstawicieli różnych dyscyplin humanistycznych.

Niniejszą publikację otwiera artykuł poświęcony dyskusjom teoretycznoliterackim na przełomie XX i XXI wieku. Jego autorka, Dorota Heck, zastanawia się nad kondycją współczesnej humanistyki i z niepokojem odnotowuje zanikanie tradycyjnych dróg rozwoju humanistyki ukierunkowanej na poszukiwanie prawdy i mądrości. Zwraca uwagę na niebezpieczeństwa wynikające z uwikłania humanistyki w meandry biurokracji i pułapki merkantylizmu, przestrzega przed ideologizacją, antyesencjalizmem,

trywialnością i spłyceciem badań literackich. Badaczka dokonuje też swoistego rozrachunku z teoriami zasilającymi współczesne literaturoznawstwo, przede wszystkim z tymi, które wywodzą się z poststrukturalizmu (wymienia wśród nich nowy historyzm, feminizm, neomarksizm, *cultural studies*, *eco-criticism*, neopragmatyzm i teoriosystemowy konstruktywizm). Stawia przy tym pytanie o przyszłość nie tylko teorii, ale również budowanej na jej zrębie historii literatury. Czytając te refleksje, warto zwrócić uwagę na prezentowany przez autorkę kanon lektur mało znanych polskiemu czytelnikowi, proponujących alternatywną wobec poststrukturalistycznej koncepcję badań literackich.

Tekst Jarosława Ławskiego *O efekcie interpretacyjnego domina* uzmysławia inny „ciemny zaułek”, w którym może się znaleźć (współczesny) interpretator. Ze swadą i humorem Ławski opowiada o zjawisku ciągu coraz to bardziej „kuriozalnych”, oddalających się od tekstu (nad)interpretacji. Ich mechanizm obrazuje metafora domina, która zakłada, że każda interpretacja jest „pierwszym klockiem” w szeregu potencjalnych odczytań. Z tej perspektywy kultura to nic innego jak długie wieki interpretacyjnego domina, w którym uczestniczy każdy z interpretatorów. Efekt domina to „zarówno matka piękności, jak i ojciec potworów”. Warto przyjrzeć się, jak badacz argumentuje tę pozornie tylko paradoksalną tezę.

Ilustracją scharakteryzowanego zjawiska może być kolejny artykuł, autorstwa Radosława Szybybera. Studium poświęcone *Chorągwi sauromatckiej* Marcina Paszkowskiego otwiera w niniejszym tomie prezentację oryginalnych interpretacji, reinterpretacji oraz propozycji nowatorskich odczytań dzieł należących do literatury dawnej. Badacz stara się ustalić, o czym naprawdę traktuje tekst z początku trzeciej dekady XVII wieku, którego pełny tytuł brzmi *Chorągiew sauromatcka w Wołoszech, to jest pospolite ruszenie i szczęśliwe zwrócenie Polaków z Wołoch w roku terażniejszym 162* – jaką ma wymowę i jaką pełnił funkcję w rozgrywkach między szlachtą a królem. Proponowane ujęcie wnosi nowe spojrzenie na publicystykę staropolską i zarazem na historię polityczną Rzeczypospolitej szlacheckiej. Pretekstem napisania tego artykułu była stosunkowo niedawna (dokonana w roku 2008) reedycja tej... „ulotki”, jak nazywa ją Radosław Szybyber, opatrzona komentarzem Michała Kurana. Jak zwykle w przypadku dzieł dawnych, literaturoznawcza interpretacja jest wzbogacana w tekście zielonogórskiego badacza informacjami tekstologicznymi i edytorskimi. Okazuje się między innymi, że nie wszystkie elementy z dzieła wznowionego nadają się do tejże interpretacji, gdyż są albo kopią dzieł Jana Kochanowskiego, albo, co jeszcze bardziej zastanawiające, amplifikacją wprowadzoną przez Kurana.

Artykuł Magdaleny Szuleko zatytułowany *Romantyczne doświadczenie Boga. Człowiek i jego Stwórca w świetle korespondencji Zygmunta Krasińskiego* jest przykładem relektury dzieł jednego z najważniejszych polskich romantyków w kontekście

tematyki religijnej. To kolejna, tym razem wpisująca się we wcześniejsze odczytania, propozycja dialogu z pisarzem i – w tym samym stopniu – z badaczami literatury. Autorka wykazuje, że wizja Absolutu u Krasińskiego sytuuje się pomiędzy panteizmem a Bogiem osobowym, a jego światopogląd balansuje między przyjęciem teorii palingenezy a chrześcijańską wiarą w „rzeczy ostateczne”. Antropologia człowieka w biblijnej perspektywie epistolografii Krasińskiego to między innymi antropologia Hioba – biblijnej figury bezgranicznego zaufania Stwórcy.

Rozprawa Anny Janickiej *Gabriela Zapolska: perspektywa interpretacyjnej „trzeciej drogi”* jest interesującą próbą nowego sposobu odczytywania dzieł autorki *Menażerii ludzkiej*. Punktem wyjścia badaczki jest hipoteza, która zakłada, że dotychczasowe głosy i sądy interpretacyjne na temat twórczości Zapolskiej skupiały się i realizowały w dwóch porządkach, ulegając przy tym daleko posuniętej polaryzacji: Zapolską określano albo jako niemoralną skandalistkę piszącą w duchu francuskiego naturalizmu, albo jako bardziej lub mniej udaną feministkę. W jednym i drugim wypadku uwzględniano w badaniach bardziej etyczne niżeli estetyczne kategorie. Autorka, zainspirowana tekstami Mieczysławy Romankówny, Teresy Wałas i Aliny Brodzkiej, pokazuje, jak w sposób nowoczesny, a jednocześnie oddający sprawiedliwość pisarce, można w procesie interpretacji obrać „trzecią drogę”. Na czym owa droga polega, Czytelnik będzie mógł dowiedzieć się z prezentowanego artykułu.

Kolejną propozycją interpretacyjną dotyczy *Klechd sezamowych i Przypód Sindbada Żeglarza*. W studium zatytułowanym *Od mitu zdegradowanego do zielonego misterium w twórczości Bolesława Leśmiana* Joanna Wawryk rozważa granice między mitem i baśnią („mitem przetestowanym”), bada niejednoznaczność tych kategorii i ich obecność w twórczości poety. Na wybranych przykładach autorka wskazuje, „jak baśniowy obraz przekłada się na swój późniejszy poetycki odpowiednik, który z kolei nawiązuje do czegoś znacznie wcześniejszego, a wręcz pierwotnego – do struktury mitycznej, będącej «wewnętrzzną zgodą człowieka, kultu i mitu z całością bytu»”. Śledzi „drogę, jaka wiedzie od baśni – mitu zdegradowanego – do poezji, w której mit odzyskuje swoje pierwotne funkcje, ponownie nawiązując do sacrum”. Miłośników pięknej polszczyzny gorąco zachęcamy do lektury tego tekstu.

Świadectwem „odświeżonej” lektury tekstów powszechnie znanych (poza kilkoma wskazanymi wyjątkami) jest artykuł Krystyny Jakowskiej poświęcony twórczości Janusza Korczaka. *Janusz Korczak jako pisarz społeczny* to próba reinterpretacji prozy wielkiego przyjaciela dzieci przez pryzmat zagadnień społecznych. Zdając sobie sprawę z funkcji prymarnie wpisanej w twórczość Korczaka, sama autorka zadaje pytanie: „Gdzie tu problematyka społeczna?”. Jej argumentacja powinna jednak przekonać Czytelnika do zasadności takiego ujęcia. Jest to tekst bez wątpienia istotny nie tylko

z literaturoznawczego, ale również – powiedzmy – życiowego punktu widzenia, a przy tym dotyczący spraw dziś nader aktualnych.

Do innego typu refleksji nad ludzką kondycją skłania miniesej Romualda Jabłońskiego *Zaduma nad życiem w pieśniach Bułata Okudźawy*. Tym razem mowa jest nie o relacji dzieci – dorośli, ale o trudnym bądź wręcz niemożliwym dialogu człowieka z Bogiem. Na podstawie tekstów Romualda Jabłońskiego i Magdaleny Szuleko Czytelnik może poznać granice literackiej licencji w mówieniu o takich kwestiach, jak cierpienie, wiara i niewiara, modlitwa i jej adresaci (rola stylizacji), zaufanie Opatrzności bądź jego brak. Konfrontacja epistolografii polskiego romantyka i poezji rosyjskiego barda XX wieku może wypaść bardzo interesująco.

Tekst Elżbiety Konończuk *Zbigniewa Herberta podróże do przeszłości* porusza zagadnienia obejmujące dziedziny teorii literatury, historii literatury i historii sztuki. Badaczka prezentuje teorię interpretacji tekstów historycznych i tekstów kultury, posiłkując się między innymi pojęciem ich rekonstrukcji bądź – odwrotnie – integracji tego, co „dawniej” z tym, co „teraz”. Herberta podróżnika postrzega jako niezwyklego interpretatora-hermeneutę, zdolnego dostrzec to, co wymyka się uwadze Wielkiej Historii. Autorka, posługując się poręczną metaforą podróży do przeszłości (w głąb dziejów) i podróży jako metafory poznawania tejże przeszłości, poddaje wnikliwszej analizie eseje zebrane w tomach *Barbarzyńca w ogrodzie*, *Martwa natura z wędzidłem* i *Labirynt nad morzem*. Ten artykuł bez wątpienia wzbudzi zainteresowanie nie tylko literaturoznawców, ale również historyków i historyków – rzecz by się chciało: „koneserów” – sztuki.

W korespondencji z artykułem Elżbiety Konończuk pozostaje studium Małgorzaty Mikołajczak na temat opublikowanych stosunkowo niedawno (bo w roku 2010) *Utworów rozproszonych* Herberta. Utwory te zawierają teksty rozsiane na łamach czasopism, ukazujące się poza krajem oraz wiersze dotąd niepublikowane. Te ostatnie odsłaniają nurt osobisty, konfesyjny i religijny poezji Herberta, pokazując ukryte w wierszach marzenia i tęsknoty, a tym samym nie tylko potwierdzają już istniejące tropy interpretacyjne, ale też sytuują je w innym świetle i modyfikują. W relekturze Mikołajczak Herbert jest „wygnanym Arkadyjczykiem”, który – jak dawni poeci bukoliczni – tęskni za światem dawnej harmonii. Po tej lekturze do przypisywanych poecie etykietek (takich jak „klasyk” czy „poeta kultury”) należałoby dodać jeszcze jedną: „poeta neosentymentalny”.

Tekst Anastazji Seul *Literatura doby staropolskiej w wypowiedziach Jana Pawła II wygłoszonych podczas pielgrzymek do Polski* wprowadza Czytelnika w zgoła odmienną tematykę. Jest propozycją interpretacji tekstów mających inną kwalifikację genologiczną niżeli utwory, o których mowa w pozostałych artykułach. Kazania, homilie i przemówienia – bo o nich mowa – są formami skrywającymi nie tylko treści religijne,

ale również patriotyczne, jedne i drugie ilustrowane cytatami i aluzjami literackimi. Interesujące jest, jak „w kulturotwórczej perspektywie otwartej na wymiar transcendentny” Jan Paweł II odczytywał, a zarazem interpretował zabytki literackie staropolszczyzny i jakie wartości – cenne według niego dla współczesności – w nich odkrywał. Tekst Seul to już ostatnia, zamykająca tom, „interpretacja interpretacji”.

Mamy nadzieję, że zebrane tu propozycje relektury znanych i mniej znanych utworów spotkają się z zainteresowaniem Czytelników i tym samym zainspirują kolejne odczytania – zgodnie z efektem domina, który wcale nie musi układać się w łańcuch fałszywych interpretacji. Już dziś zapraszamy do współautorstwa kolejnych tomów naszej serii.